

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Aleksandry Smusz

Nieoswojone strategie interpretacyjne biografii i twórczości Brunona Schulza

Pani mgr Aleksandra Smusz postawiła przed sobą bardzo śmiałe i ambitne zadanie zmierzenia się z ogromną i zróżnicowaną recepcją twórczości Brunona Schulza, po wielokroć przerastającą szczupłą objętościowo, a jednocześnie wciąż prowokującą do nowych odczytań literacką i epistolograficzną spuściznę drohobyckiego pisarza. I już na wstępie zaznaczę, że z tego zadania badaczka wywiązała się znakomicie, proponując czytelnikowi rzetelne i atrakcyjne poznawczo opracowanie, w znaczącym stopniu oferujące nowe spojrzenie na przedmiot badań.

Wielkie wyzwanie stanowiło opanowanie rozległego stanu badań na temat Schulza, zarówno w odniesieniu do jego biografii, jak i działalności artystycznej. Tradycyjna, dziś coraz częściej reaktywowana formuła „życia i twórczości” pisarza zyskała w pracy pani Aleksandry Smusz swoje oryginalne exemplum, o tyle ciekawe, że dokonujące się poprzez swoistą sferę zapośredniczającą – „recepcyjne pole odniesienia”, by sparafrazować jeden z terminów Jerzego Ziomka. Autorka czyta bowiem Schulza (zwłaszcza w pierwszych trzech rozdziałach pracy) poprzez recepcję właśnie, poddając ją jednocześnie krytycznej i porządkującej refleksji. Sięgnięcie po literaturę przedmiotu samo w sobie jest rzeczą dość oczywistą i pożądaną w każdym przypadku podczas mierzenia się z daną twórczością, tu jednak uwaga Doktorantki w sposób szczególny skoncentrowała się na sferze recepcji, sterującej czy kierującej odczytaniem, a w dalszej mierze – oczekiwaniami odbiorców respektujących narzucone im style interpretacyjne. Ten wysiłek metarefleksji czy metarecepcji jest tu wart podkreślenia, przypadek Schulza jest bowiem o tyle trudny i specyficzny, że generuje autonomizujący się, a niekiedy ubezwłasnowolniający czytelnika twór, jakim jest schulzologia (podobnie jak mickiewiczologia czy gombrowiczologia). Krytyczne zmierzenie się z nią i skonceptualizowanie jest zatem karkołomnym zadaniem, które pani mgr Smusz nie tylko z sukcesem podjęła, ale zaproponowała też własne interpretacje, będące kontrpropozycją wobec utrwalonych schematów lektury i stanowiące odpowiedź na niedowartościowane obszary recepcji Schulza.

Maksymalizm tego założenia musiał wiązać się z ograniczeniami, których Autorka dysertacji była świadoma, starając się utrzymać balans między rewizjonistycznym spojrzeniem na literaturę przedmiotu (która stawiała się tym samym literaturą podmiotu) oraz nadrzędnym celem swoich badań, reinterpreterujących życie i twórczość Schulza; samodzielnie mierząc się z tekstami, wykorzystywała jednocześnie – jak sama zaznacza – szlaki, przez które przeszli już jej poprzednicy. Rozszerzenie pola badań na biografię i listy Schulza okazało się przy tym bardzo fortunną decyzją, pozwalającą na uwypuklenie tekstualności biografii oraz biograficzności literatury, co pozwoliło spojrzeć na dyskurs schulzologiczny możliwie całościowo. Świadczy o tym także zamieszczona w pracy bibliografia o imponującym zakresie, która poprzedzona została metodologicznym komentarzem w zasadach jej sporządzenia: wśród literatury podmiotowej wyodrębniono teksty *stricte* literackie autora *Sklepów cynamonowych*, epistolografię oraz źródła biograficzne, a także literaturę przedmiotu liczącą bez mała 30 stron.

Celem rozprawy, przejrzystości sformułowanym we wstępie oraz podjętym w podsumowaniu (dość powściągliwym jak na rozmiary pracy) była zatem releksja biografii i tekstów Schulza, w szczególności pisarza i epistografa, dokonywana przez medium recepcji i skoncentrowana na tych zwłaszcza jej ujęciach, które pozostają do dziś w mniejszości – niewykorzystane, niedocenione, wymagające ciągów dalszych. Te nowe perspektywy interpretacji nazywa Doktorantka „nieoswojonymi strategiami interpretacyjnymi”, czerpiąc terminologiczną inspirację z jednej strony z *Myśli nieoswojonej* Claude’a Lévi-Straussa, z drugiej zaś – z koncepcji strategii lirycznej, zaproponowanej przez Edwarda Balcerzana w *Poezji polskiej w latach 1939–1965*. Inspiracje te, choć w różnym stopniu przez Autorkę uzasadnione, budują trafny punkt wyjścia dla dalszych rozważań, ustanawiając język i zakres metodologicznych odniesień. Pani mgr Aleksandra Smusz strategiami nieoswojonymi nazywa nieugruntowane jeszcze dostatecznie w schulzologii próby „innych odczytań w stosunku do tradycji szkół badawczych stanowiących dla niej fundament”, odczytań „funkcjonujących w załączku, niewyzyskanych pod względem tkwiącego w nich potencjału interpretacyjnego, a jednocześnie istotnych dla złożonego procesu odkrywania życia artysty i jego spuścizny”. To rozwojowe i poznawczo nośne podejście do zagadnienia, rewidujące i odświeżające *status quo* stanu badań, przynosi nowe perspektywy interpretacyjne, dywersyfikujące i komplikujące jednocześnie korpus tekstów o pisarzu. Ujawnia także metodologiczne preferencje Doktorantki, które sytuują się na linii twórczej kontynuacji strukturalizmu, dającego podstawę czy bazę wobec nielicznych ekskursji w stronę języków poststrukturalizmu. Myślę tu tkwiącym w założeniach pracy dążeniu do całościowego, możliwie uniwersalnego ujęcia, szacunku wobec intencji tekstu, uprzywilejowaniu

podejścia poetologicznego, o specyficznej dyscyplinie myślenia i konkluzywności, a przede wszystkim o badawczym zapleczu szkoły strukturalnej (od Skwarczyńskiej przez Markiewicza, Głowińskiego i Balcerzana po Eco). *Notabene* ze strategiami interpretacyjnymi, które zostały jedynie zasygnalizowane w odniesieniu do autora *Poezji polskiej...* i które dotyczyły w założeniu strategii tekstowych, mogłyby konkurować style odbioru Michała Głowińskiego, stanowiące propozycję intersubiektywnie utrwalonych, powtarzalnych tendencji interpretacyjnych, niekoniecznie odpowiadających na predyspozycje tekstu. Z metodologicznych założeń wynika także potencjalny kłopot „niejednorodności systemowej”, sygnalizowany przez Doktorantkę w podsumowaniu pracy: „kwestią problematyczną niniejszej dysertacji może być to, że nie prezentuje ona poddanych rozważde wymiarów biografii i twórczości autora *Sklepów cynamonowych* przy pomocy wspólnego, całościowego systemu”.

Niezaprzeczalną wartością rozprawy, znajdującą wsparcie w strukturalistycznym zapleczu poetyki, są jej zbliżenia interpretacyjne, dochodzące do głosu zwłaszcza w końcowej części dysertacji – Doktorantka bardzo sprawnie i z dużą wrażliwością na tekstowe niuanse wykorzystuje narzędzia analityczne, operując kategoriami mimetyzmu, stylizacji, groteski, ironii czy mityzacji. Nie ma jednak temperamentu teoretycznoliterackiego, co należy potraktować tu jako stwierdzenie faktu, nie zaś zarzut. Mimo nawiązań do antropologii literackiej w ostatnim rozdziale poświęconym opowiadaniom Schulza (za Magdaleną Rembowską-Płuciennik), nie rozwija ona odniesień do studiów kulturowych, zdystansowana pozostaje także wobec narratologii, która wydaje się jej nazbyt ortodoksyjna, a przywołując temat kalectwa, nie wykorzystuje kontekstu silnie rozwijających się obecnie *disability studies*, nie wykorzystuje też dekonstrukcyjnego potencjału „pasożytowania na metaforach”, odniesionego do twórczości Schulza. Pani Smusz świadomie rezygnuje z podjęcia tych tropów i pozostaje nieufna wobec „modnych w humanistyce kierunków”, jak je określa; z dystansem więc relacjonuje studia o brudzie czy heteroseksualności u Schulza, ale sięga też ostrożnie po White’a podczas lektury *Regionów wielkiej herezji* Ficowskiego. Problem interpretacji oraz rozdźwięk między esencjalistycznymi a pragmatystycznymi jej teoriami zostaje stematyzowany za pośrednictwem artykułu Janiny Abramowskiej, a więc z wnętrza strukturalizmu, jest również punktowo aplikowany za Szahajem – Doktorantka pozostaje świadoma przywoływanych teorii poststrukturalistycznych, ale nawiązuje do nich raczej powierzchowne, bez wsparcia w szerszym dyskursie metodologicznym. Wybór języka teoretycznoliterackiego jest bowiem dla niej oczywisty i nie wymaga głębszego uzasadnienia.

Rozprawa pani mgr Aleksandry Smusz składa się z czterech „strategicznych” rozdziałów, obejmujących cztery wyznaczone przez nią obszary tematyczne na mapie schulzologii, pociągające za sobą odrębne perspektywy badawcze. Pierwsza część pracy przynosi przegląd szkół interpretacji w ramach schulzologii, traktowanej przez Doktorantkę maksymalistycznie jako „odrębna dyscyplina nauki”, drugi rozdział dotyczy biografii pisarza, trzeci zaś poświęcony jest Schulzowskiej epistolografii, stanowiąc tym samym przejście do problematyki twórczości literackiej, która staje się centrum zainteresowania w rozdziale ostatnim. Układ pracy uznać należy więc za przemyślany i przejrzysty, umożliwiający przeprowadzenie czytelnika od ujęć całościowych i okołoliterackich do bliskiej lektury konkretnych opowiadań autora *Sanatorium pod Klepsydrą*. Całość zaś po skrótowym podsumowaniu wieńczy bogata bibliografia oraz aneks z fotografiami i rysunkami Schulza, stanowiący ważną, dopełniającą rozważania o biografii i twórczości część pracy.

Rozdział pierwszy *Reprezentatywne paradygmaty interpretacyjne twórczości* prezentuje i porządkuje zarazem główne kierunki odczytań twórczości drohobyckiego artysty, wyznaczając „dziesięć najważniejszych paradygmatów interpretacyjnych”, jak je nazywa Autorka. Mamy tu do czynienia z sumiennym, rozbudowanym, ale też – co szczególnie ważne – krytycznym zestawieniem i omówieniem najważniejszych dla schulzologii opracowań tematu, wyznaczających drogi, a czasem kolejne interpretacyjne na kolejne dekady. Samo opanowanie bogatego materiału recepcyjnego (kilkadziesiąt monografii i setki artykułów) było już ogromnym wyzwaniem, z którym pani Aleksandra Smusz świetnie sobie poradziła, a jej rewizjonistyczna lektura zasługuje tu na szczególne uznanie. Propozycja uporządkowania, nieobejmująca przedwojennej krytyki i inicjalnych badań Sandauera i Ficowskiego, zasadza się na wyróżnieniu najważniejszych trendów w interpretacjach spuścizny artysty. To bardzo cenny poznawczo rozdział, szkicujący historię, a zarazem mapę odczytań dzieł Schulza, od którego lektury powinien rozpocząć swą przygodę z pisarzem każdy adept schulzologii,

Tu jedna tylko uwaga o charakterze dopowiadającym. „Szkola interpretacji” wydaje się w niektórych wypadkach sformułowaniem zbyt szerokim i nie zawsze adekwatnym, podobnie zresztą jak „paradygmat”; kryteria wyróżnienia owych „szkół” są bowiem niejednorodne – metodologiczne, tematologiczne lub formalne. Mowa jest tu zatem o kierunkach interpretacji czy sposobach problematyzowania, nastawionych na mimetyczność świata przedstawionego, uwzględniających poetykę tekstów i dominujące kategorie estetyczne; obok tego pojawiają się interpretacje antropologiczne, filozoficzne, religijno-ezoteryczne oraz nurt intertekstualny (choć sam termin nie pada). Równolegle wyróżnione zostały prace traktujące o zagadnieniach

szczegółowych i studia przynoszące odczytania pojedynczych utworów. Przyjęcie różnych kryteriów sprawia, że opracowania te mogą równocześnie wpisywać się w inne wyodrębnione obszary interpretacyjne. Autorka jest zresztą tego w pełni świadoma, zauważając, iż wiele z przywołanych przez nią rozpraw równolegle przynależy do innych, współistniejących miejsc na mapie schulzologii. Być może z podziałem tematologicznym czy formalnym mógłby rywalizować podział ze względu na stosowane języki i ujęcia metodologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem dominującej problematyki, a zatem – strukturalistyczne, psychoanalityczne, filozoficzne, antropologiczno-kulturowe, posthumanistyczne, postkolonialne, komparatystyczne itd. Trafna jest z pewnością intuicja Doktorantki o potencjale interpretacyjnym tekstów Schulza w świetle tych teorii, prowadząca do zasadniczego dla recepcji pisarza pytania o przydatność i funkcję ich języków.

Część druga rozprawy koncentruje się na omówieniu i demistyfikowaniu tendencji mitologizacyjnych w opowieściach o życiu Schulza, które odniesione zostają do szeroko zakrojonych kontekstów biograficznych i kulturowych epoki. Doktorantkę interesuje biografia jako gatunek, przekonująco przymierza ona książkę Ficowskiego do różnych gatunków biograficznych – portretu literackiego, opowieści biograficznej, biografii reportażowej, wskazując na jej pograniczny wobec faktografii i literatury charakter. Stawia pytania analityczne: jak pisać biografię, jak czytać listy i inne dokumenty osobiste, ale też „jak odkrywać życie konkretnego człowieka” – starając się do niego dotrzeć „poprzez znaki”, jak by powiedział Edward Balcerzan. Obecnie, w czasie rozkwitu nowej biografistyki, po zwrocie biograficznym, którego oddziaływanie na prace badawcze trafnie przywołuje Autorka, należałoby może tylko nieco złagodzić wyrażony przez nią sąd, iż w naszym literaturoznawstwie temat ten traktowany jest od czasów strukturalizmu bez należytej uwagi.

Strategia demitologizacji biograficznej pokazuje na przykładzie monografii Ficowskiego, jak silne stają się mitologizujące pisarza ustalenia, często automatycznie powielane w kolejnych opracowaniach tematu. Doktorantka bardzo wprawnie wchodzi w polemikę z traktowanymi aksjomatycznie twierdzeniami, ujawniając i dekonstruując jednocześnie mity o życiu Schulza – które każą postrzegać go jako człowieka ubogiego, godnego współczucia, pokrzywdzonego przez los i najbliższe otoczenie – a zarazem rozbraja mechanizmy behawiorystyczne, utrwalające powyższe interpretacje. Wskazuje tym samym na strategię autokreacyjną Schulza, a przywołane konteksty socjologiczne pozwalają jej zdemonstrować mit jego niepowodzeń i niezdarności życiowej. Ciekawie i z rozmachem omawia także życie zawodowe pisarza (niezwykle interesujące są passusy dotyczące np. prestiżu zawodu nauczyciela przed wojną), sytuację

materialną oraz relacje z kobietami, szczególną uwagę poświęcając związkowi twórcy z Józefiną Szelińską. To bardzo dobry rozdział, demistyfikujący metodycznie wypływającą z opowieści biograficznych legendę Schulza i obnażający jej stereotypowość. Pani mgr Aleksandra Smusz udało się tym samym w bezkolizyjny sposób połączyć biografię z twórczością, ujawniając zarazem deficyty interpretacyjne dotychczasowych ujęć życia pisarza i przecierając szlaki przyszłym badaczom tej problematyki.

Rozdział trzeci *Strategia epistolograficzna*, objętościowo skromniejszy w porównaniu z poprzednim, poświęcony został listom pisarza, pochodzącym z lat 30. i początku lat 40. XX wieku, których tylko drobna część przetrwała do dzisiaj. To obszar jak dotąd w niewielkim stopniu opracowany, dlatego Doktorantka dokonuje przeglądu zachowanej korespondencji, omawia jej tematykę i adresatów oraz funkcjonalizuje jej znaczenie wobec twórczości literackiej Schulza, szukając łączników między tymi dwoma formami aktywności pisarza (np. w charakterystycznym dla opowiadań i listów zabiegu mityzacji rzeczywistości, polegającym na transponowaniu zwykłości na niezwykłość). Listy Schulza czytane są tu jednak przede wszystkim ze względu na ich walor poznawczy, jako źródło wiedzy na temat biografii ich autora, w mniejszym zaś stopniu jako tekst literacki. Wykorzystując narzędzia psychologii, pani Aleksandra Smusz po raz kolejny skutecznie demistyfikuje sądy o Schulzu jako samotniku i outsiderze, wskazując na jego rozwinięte zdolności komunikacyjne i autokreacyjny potencjał. Teoretycznoliterackie zaplecze lektury epistolograficznej stanowi dla Autorki koncepcja Małgorzaty Czerwińskiej, a wartością zawartych w rozdziale rozważań jest z pewnością rewizjonistyczny stosunek do obowiązujących ustaleń. Być może przydatne byłyby tu kategorie autotematyzmu czy metarefleksji, zwłaszcza przy analizach fragmentów korespondencji poświęconych literaturze.

Rozdział ostatni *Strategia antropologiczna* stanowi obszerny, wieloczęściowy szkic interpretacyjny, uruchamiający lekturę opowiadań Schulza w kontekście antropologii literackiej. Doktorantka ujawnia w nim swoje umiejętności analityczne, wrażliwość na detal tekstowy, lokując swą uwagę na wybranych, niedowartościowanych w refleksji badawczej tematach prozy schulzowskiej: kalectwie, starości i śmierci. Zostają one przedstawione jako pominięte przez dotychczasową tradycję interpretacyjną, a nawet jeśli Doktorantka przywołuje poczynione już akcydentalne ustalenia na ten temat, dystansuje się wobec dominujących w nich ujęć i przekierowuje uwagę na mimetyczny trop lektury. Zgodnie z założeniami antropologii literackiej pani Smusz tropi wiedzę o człowieku ujawniającą się dzięki zastosowaniu kodu literackiego i wy-

korzysta przy tym konteksty społeczno-kulturowe, nie tracąc przy tym z pola widzenia artystowskich zabiegów autora *Wiosny* – proponuje tym samym nie *stricte* estetyzujący i immanentny, lecz kulturowo otwarty styl lektury, poszukując w oryginalnej poetyce opowiadań odpowiedzi na uniwersalne problemy kondycji ludzkiej. Szczególnie interesuje ją problem ułomności, stanowiący ważny element wyobraźni poetyckiej Schulza, analizowany za pomocą takich kategorii estetycznych jak groteska i ironia.

W tym miejscu wypada osłabić postawioną przez Doktorantkę tezę o nikłej obecności tematu kalectwa w studiach o literaturze, którą dostrzega ona głównie w utworach dla dzieci i młodzieży oraz ich opracowaniach o charakterze pedagogicznym. Interdyscyplinarna refleksja nad niepełnosprawnością i towarzyszącym jej wykluczeniem od kilku co najmniej lat staje się coraz ważniejszym tematem badawczym polskiego literaturoznawstwa, podobnie jak dyskurs maładyczny, w ramach którego można by umieścić uwagi o medykalizacji i hospitalizacji zawarte w końcowych partiach rozdziału. Problematykę tę, podobnie jak przepracowana już wielokrotnie starość w literaturze (do listy bibliograficznej dorzuciłabym jeszcze prace Agnieszki Czyżak), trudno uznać dziś za niepopularną, choć oczywiście pozostaje one – jak dowodzi Doktorantka – wciąż niedostatecznie wyzyskana w schulzologii.

Szkoda także, że Autorka rozprawy nie decyduje się na odnowienie terminologii i rezygnuje z pojęcia „niepełnosprawności”, które nie musi pełnić jedynie roli neutralnego zamiennika, lecz może jednocześnie naprowadzać na nowy metodologicznie sposób myślenia, swą semantyką i kontekstem społeczno-kulturowym odświeżając interpretacyjnie teksty. Mało przekonująca wydaje się bowiem argumentacja, iż analiza dotyczy obrazu świata utrwalonego w literaturze okresu, w którym nie istniała „tego typu poprawna kulturowo terminologia” oraz że zasadę tę respektują wszystkie dotychczasowe opracowania twórczości Schulza. Wszak za odnowieniem języka podąża odnowienie perspektywy interpretacyjnej, a o to przecież w „strategiach nieoswojonych” chodzi. Doktorantka akcentuje w swoich rozważaniach tragiczność doświadczenia kalectwa jako ważnego zagadnienia kondycji człowieka, ale też – i to ujęcie jest tu szczególnie ciekawe – zwraca uwagę, że deformacja ciała, ułomność czy niepełnosprawność właśnie znacząco wpływają na sposób odbierania świata przez bohatera, determinują jego procesy poznawcze i odpowiadają za fragmentaryczną percepcję rzeczywistości.

Dlatego tak cenne okazują się tu ustalenia dotyczące stopnia wiarygodności narratora, będącego medium dla przedstawianej rzeczywistości, którego postać i perspektywę Doktorantka analizuje, kwestionując jego normotwórczą pozycję i akcentując ironiczność konstrukcji

zaprogramowaną przez podmiotu utworu i przekładającą się na obraz czytelnika wirtualnego. Przy tej okazji warto raz jeszcze podkreślić bardzo dobre opanowanie warsztatu badawczego przez panią Aleksandrę Smusz, która równie sprawnie radzi sobie z syntetycznymi uogólnieniami na poziomie recepcyjnym, spoglądając na teksty i biografię Schulza z lotu ptaka i dokonując konceptualizacji pozostającego w nadmiarze materiału, jak i z analitycznymi zbliżeniami, na poziomie poetologicznym, gdy pochyla się nad konkretnymi opowiadaniem, rozwikłując ich zawartość tekstową. Potrafi wykorzystać jednocześnie konteksty kulturowe, osadzone w realiach społecznych epoki, ale nie zapomina przy tym o estetycznym kształcie tekstów i to właśnie estetyzujący styl odbioru pozostaje najbliższy Autorce dysertacji. Jednocześnie potrafi ona przekonująco wyjaśnić, na czym polegają prowokacje artystyczne, za które uznaje utwory Schulza, doszukując się w tym, co pozornie antyhumanistyczne, głęboko ludzkiego znaczenia oraz przekraczając tym samym immanentystyczny sposób lektury w stronę antropologii literackiej. *Sklepy cynamonowe* i *Sanatorium pod Klepsydrą* jawią się w jej opowieści jako teksty osławiające ludzką niedoskonałość we współczesnym świecie, ustanawiające chorobę, kalectwo i starość jako niezbędne jego elementy. Dyskurs gerontologiczny i temat hospitalizacji umierania i śmierci stanowią obok ułomności kolejne wątki kulturowo zorientowanych rozważań Autorki rozprawy, która w swych mimetycznych odczytaniach chętnie sięga po konteksty biograficzne i kulturowo-społeczne. Udaje jej się tym samym dowodnie pokazać ludzki potencjał opowiadań Schulza, które stanowią „mistrzowskie studia samotności, nieprzystosowania, wykluczenia i desynchronizacji z egzystencją”, jak czytamy w pracy.

Na koniec chciałabym bardzo mocno podkreślić znakomitą jakość opracowania językowo-stylistycznego rozprawy pani mgr Aleksandry Smusz, która w swej płynnej i swobodnej narracji potrafi połączyć naukowy dyskurs z atrakcyjnością wywodu, a terminologiczne zdyscyplinowanie z obrazową anegdotycznością opowieści biograficznych. Maksymalnie i trafnie wykorzystuje również aparat krytyczny w postaci przypisów i bibliografii, zaś dołączony aneks stanowi funkcjonalny kontekst zwłaszcza dla rozważań związanych z lekturą źródeł biograficznych.

Podsumowując, chciałabym raz jeszcze podkreślić wartość merytoryczną pracy i jej pionierski zakres, a także dojrzałość warsztatu interpretacyjnego i pisarskiego Doktorantki. Niezaprzeczalną wartością rozprawy jest również jej inspirująca do dyskusji rola. Stwierdzam zatem, że dysertacja *Nieoswojone strategie interpretacyjne biografii i twórczości Brunona Schulza* pani mgr Aleksandry Smusz z naddatkiem spełnia wymogi stawiane przed pracami na stopień doktora i wnoszę o dopuszczenie autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.